

Sygn. akt VI ACa 154/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SO del. – Tomasz Gal

Protokolant – stażysta Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Ministra (...)

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Gazety (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 stycznia 2018 r., sygn. akt III C 1870/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

a) zobowiązuje Redaktora Naczelnego Gazety (...) do bezpłatnego opublikowania w dzienniku Gazeta (...) sprostowania następującej treści: „Nie są prawdą twierdzenia zawarte w artykule Gazety (...) z dnia 20 stycznia 2017 roku pt. „(...)” autorstwa P. K., jakoby fundacji (...) nie została przyznana w tym roku dotacja. W rzeczywistości Fundacja znajduje się wśród 30 organizacji pozarządowych, którym Minister (...) przyznał w 2017 r. dotacje. M. W. (1) – p.o. rzecznika prasowego ministra (...)”.

b) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 154/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2017 r. Minister (...)wniósł o nakazanie redaktorowi naczelnemu dziennika Gazeta (...) publikacji sprostowania o treści: „Nie są prawdą twierdzenia zawarte w artykule Gazety (...) z dnia 20 stycznia 2017 roku pt. „(...)” autorstwa P. K., jakoby fundacji (...) nie została przyznana w tym roku dotacja. W rzeczywistości Fundacja znajduje się wśród 30 organizacji pozarządowych, którym Minister (...)przyznał w 2017 r. dotacje. M. W. (1) – p.o. rzecznika prasowego ministra (...)”.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z 22 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo.

Sąd okręgowy wskazał, że w dniu 13 stycznia 2017 r. Dysponent Funduszu Pomocy (...) podjął decyzję w przedmiocie przyznania dotacji celowej w zakresie pomocy pokrzywdzonym, w tym przyjął ofertę od fundacji (...). W tym samym dniu o fakcie tym Departament(...) Ministerstwa (...) poinformował na stronie internetowej ministerstwa.

W dniu 20 stycznia 2017 r. w dzienniku Gazeta (...) ukazał się artykuł P. K. pt. „(...)”. W artykule wskazano, że rząd uciął dotacje organizacjom, z którymi nie jest mu po drodze. Dotknęło to m.in. [...] przeciwdziałającą przemocy wobec dzieci fundację (...) (dawniej(...))”.

Pismem z 24 stycznia 2017 r., doręczonym pozwanemu redaktorowi naczelnemu w dniu 25 stycznia 2017 r., p.o. Rzecznika Prasowego Ministerstwa (...) M. W. (1), wniósł o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwej informacji w powyższym artykule. Domagał się zamieszczenia sprostowania o treści: „Nie jest prawdą twierdzenie zawarte w artykule Gazety (...) z 20 stycznia 2017 r. pt. „(...)”, autorstwa P. K., jakoby fundacji (...) nie została w tym roku przyznana dotacja. W rzeczywistości Fundacja znajduje się wśród 30 organizacji pozarządowych, którym Minister (...) przyznał w 2017 r. dotacje. M. W. (1), p.o. rzecznika prasowego ministerstwa (...)”.

P. S., zastępca redaktora naczelnego Gazety (...) odmówił zamieszczenia nadesłanego sprostowania. Podniósł, że w artykule nie stwierdzono, że fundacji (...) nie została w tym roku przyznana dotacja, zaś sam artykuł odnosił się do sytuacji z ubiegłego roku i dotyczył generalnie szeregu fundacji.

Jak wskazał sąd okręgowy, stan faktyczny w niniejszej sprawie wynikał ze złożonych dokumentów i był w zasadzie pomiędzy stronami niesporny. Istota sporu sprowadzała się natomiast do oceny zasadności odmowy opublikowania żądanego przez powoda sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych przez ustawę Prawo prasowe.

W tym zakresie sąd okręgowy wskazał, że złożone w siedzibie redakcji Gazety (...) w dniu 25 stycznia 2017 r. sprostowanie pochodziło od M. W. (1) – p.o. rzecznika prasowego Ministra (...). Wniosek o sprostowanie został własnoręcznie podpisany przez M. W. (1). W nagłówku wniosku wskazano adres Ministerstwa (...), rzecznika prasowego Ministra (...) w W., przy Al. (...). W treści sprostowania wskazano jedynie fragmenty materiałów prasowych, które zainteresowany uznaje za nieprawdziwe, przedstawiono punkt widzenia prostującego oraz podano imię i nazwisko oraz stanowisko osoby, od której sprostowanie pochodzi. W ocenie sądu okręgowego sprostowanie to nie spełniało wymogów prawa prasowego. Nie zostało własnoręcznie podpisane przez autora tekstu sprostowania, nie zawierało imienia i nazwiska zainteresowanego oraz adresu korespondencyjnego. Ponadto, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2017r, I CSK 106/16, sąd okręgowy wskazał, że sprostowanie nie może być skutecznie złożone przez pełnomocnika, skoro pełnomocnictwo uprawnia do składania oświadczeń woli, nie zaś oświadczeń wiedzy. Jak wywodził sąd okręgowy, sam wniosek o sprostowanie może być podpisany przez przedstawiciela prawidłowo umocowanego, jednakże samo sprostowanie musi być podpisane przez zainteresowanego i zawierać dalsze elementy indywidualizujące – imię, nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny.

Z tych względów sąd okręgowy oddalił wniesione powództwo.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniosła strona powodowa, zaskarżając wydany wyrok w zakresie punktów 1 i 2 i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa. Jako ewentualny, skarżący zgłosił wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania. W apelacji skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 31a ust. 4 Prawa prasowego poprzez błędne przyjęcie przez sąd okręgowy, że sprostowanie nie może zostać podpisane przez pełnomocnika, będącego rzecznikiem prasowym powoda.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddaleniu. Zakwestionował zasadność zarzutów skarżącego. Ponadto podtrzymał zawarte w odpowiedzi na pozew zarzuty odnoszące się do treści i formy żądanego sprostowania, wskazując na wadliwość żądanego sprostowania w świetle przepisów prawa prasowego.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Zważywszy, że w apelacji nie zostały zgłoszone zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, zaś ustalenia te w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzą wątpliwości i nie wymagają uzupełnienia lub zmiany, sąd apelacyjny swoje rozważania ogranicza jedynie do materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia sprawy (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Apelacja jest zasadna. Trafnie skarżący podnosi zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Zgodnie z tym przepisem, sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. W ocenie sądu apelacyjnego wszystkie te elementy były zawarte w żądaniu sprostowania przesłanym pozwanemu przez powoda. Tym samym przepis art. 31a ust. 4 Prawa prasowego nie mógł stanowić podstawy skutecznej odmowy sprostowania. Na marginesie jedynie zauważyć należy, że redaktor naczelny odmawiając publikacji sprostowania (pismo z 26 stycznia 2017 r.: k. 11) nie powoływał się na brak w treści sprostowania elementów, o których mowa w art. 31a ust. 4 Prawa prasowego.

Analiza złożonego przez powoda wniosku o sprostowanie (k. 8 i odwrot), zawierającego żądanie sprostowania, wskazuje, że wszystkie elementy przewidziane w art. 31a ust. 4 zostały w żądaniu sprostowania zawarte. Pismo zostało własnoręcznie podpisane przez M. W. (1), pełniącego obowiązki rzecznika prasowego Ministra (...). W treści pisma zawarto zarówno oznaczenie wnioskodawcy, w tym jego imię i nazwisko (M. W. (1) – p.o. rzecznika prasowego Ministra (...)), jak i adres korespondencyjny.

Nie można podzielić nazbyt formalistycznej wykładni przepisu art. 31a ust. 4 Prawa prasowego, która została w tej sprawie dokonana przez sąd pierwszej instancji. Sąd okręgowy uznał bowiem, że powyższe elementy nie zostały skutecznie zawarte w treści żądania, albowiem znajdowały się nie w tych miejscach pisma, w których, zdaniem sądu, powinny były się znajdować – podpis wnioskodawcy był na końcu pisma, zaś adres korespondencyjny w nagłówku pisma. Wbrew stanowisku sądu okręgowego za tak skrajnie formalistyczną wykładnią przepisów prawa prasowego nie przemawiają również wywoływy Sądu Najwyższego zawarte w przywołanym przez sąd okręgowy wyroku z 16 lutego 2017r.

W istocie, w świetle przepisów zawartych w art. 31a – 33 Prawa prasowego można wyodrębnić dwa elementy składające się na instytucję sprostowania prasowego – wniosek o sprostowanie, stanowiący pismo zainteresowanego kierowane do redaktora naczelnego oraz zawarte w tym wniosku żądanie sprostowania (osnowę wniosku), które powinno odpowiadać wymogom formalnym przewidzianym w art. 31a ust. 4 – 7 Prawa prasowego. Wskazać ponadto należy, że art. 31a ust. 1 Prawa prasowego określa treść żądanego sprostowania (treść żądanej publikacji) wskazując, że jest nim wypowiedź zainteresowanego odnoszącą się do nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Wypowiedź ta ma być rzeczowa i dotyczyć faktów. W efekcie na gruncie przepisów prawa prasowego można wyróżnić z jednej strony żądanie sprostowania, będące przedmiotem pisemnego wniosku o sprostowanie, z drugiej zaś strony treść samego sprostowania, wprost określonej w art. 31a ust. 1 Pr. pr., która ma zostać opublikowana przez redaktora naczelnego. Jak wynika z dalszych regulacji zawartych w art. 31a Prawa prasowego, treść sprostowania powinna zostać sporządzona w języku polskim lub w języku, w którym opublikowany został materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania (art. 31a ust. 7 Pr. pr.), jej objętość nie powinna przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu (art. 31 ust. 6 Pr. pr.), powinna zostać opatrzona podpisem wnioskodawcy oraz zawierać jego imię i nazwisko lub nazwę, a także adres korespondencyjny (art. 31 ust. 4 Pr. pr.).

Wszystkie wskazane powyżej elementy stanowią w świetle Prawa prasowego przesłanki skutecznego żądania sprostowania. Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 1 Pr. pr., jeżeli żądanie sprostowania nie obejmuje treści sprostowania wskazanej w art. 31a ust. 1 Pr. prasowego, a więc nie zawiera wypowiedzi zainteresowanego odnoszącej się do nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym, redaktor naczelny odmawia sprostowania. Innymi natomiast przyczynami odmowy uwzględnienia żądania sprostowania są: spóźnione złożenie samego żądania (art. 33 ust. 1 pkt 2 Pr. pr.), braki formalne tego żądania, to jest brak podpisu pod żądaniem sprostowania (art. 33 ust. 1 pkt 2

Pr. pr.), w końcu niedopełnienie dalszych wymogów przewidzianych w art. 31 ust. 4 – 7 Pr. pr.), w tym niewskazanie imienia i nazwiska lub nazwy wnioskodawcy albo niewskazanie jego adresu korespondencyjnego (art. 33 ust. 1 pkt 3 Pr. pr.).

W świetle powyższych regulacji zasadnym jest odróżnienie samej treści sprostowania podlegającej publikacji, która została określona w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, oraz pozostałych elementów żądania sprostowania, które powinny być zawarte w pisemnym wniosku o sprostowanie. Nie można więc podzielić stanowiska sądu okręgowego, zgodnie z którym w samej treści sprostowania, która ma zostać opublikowana, powinien być zawarty własnoręczny podpis wnioskodawcy oraz adres korespondencyjny. Elementy te są konieczne w celu dochowania wymogów formalnych żądania sprostowania, jednakże nie stanowią elementów składowych treści sprostowania podlegającego publikacji. Treść ta bowiem została przez ustawę określona w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, Jest to wypowiedź zainteresowanego odnoszącą się do nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Podpisanie sprostowania imieniem i nazwiskiem wnioskodawcy pełni istotną rolę identyfikującą autora publikowanej wypowiedzi zawierającej korektę wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej zawartej w materiale prasowym. Stanowi element wskazujący, że jest to wypowiedź własna zainteresowanego. Trafnie na ten element zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w przywołanym przez sąd okręgowy wyroku z 16 lutego 2017r, wydanym w sprawie I CSK 106/16. Nie oznacza to jednak obowiązku skreślenia przez wnioskodawcę w treści przeznaczonej do publikacji własnoręcznego podpisu. Własnoręczny podpis nie podlega bowiem w świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego publikacji. Nie stanowi więc o treści sprostowania. Co więcej, przyjęcie koncepcji zaprezentowanej w tej sprawie przez sąd okręgowy prowadziłoby do nałożenia na zainteresowanego zbędnego i nieprzewidzianego przepisami prawa prasowego obowiązku dwukrotnego własnoręcznego podpisania sprostowania. Pierwszy podpis, zgodnie ze stanowiskiem sądu okręgowego, powinien zostać złożony w pisemnym żądaniu sprostowania, bezpośrednio pod tekstem właściwego sprostowania przeznaczonego do publikacji. Drugi własnoręczny podpis wnioskodawcy powinien zostać natomiast skreślony na końcu pisma zawierającego żądanie sprostowania (pisemnego wniosku o sprostowanie), tak aby uczynić zadość wymogom złożenia wniosku o sprostowanie w formie pisemnej (art. 78 § 1 k.c.). Obowiązek dwukrotnego podpisania sprostowania nie wynika z przepisów Prawa prasowego, które nakazują jedynie podpisanie żądania sprostowania. Wskazać należy, że również przepisy prawa cywilnego dotyczące formy pisemnej nie precyzują, w którym miejscu powinien być zawarty własnoręczny podpis składającego oświadczenie woli lub wiedzy. Powszechnie przyjmuje się, że podpis ten powinien zostać złożony pod treścią składanego oświadczenia, co pozwala na przypisanie tego oświadczenia osobie pod nim podpisanej. Wymóg ten w odniesieniu do treści żądanego sprostowania został przez zainteresowanego w rozpoznawanej sprawie spełniony. Podpis znajduje się bowiem na końcu pisma zawierającego żądanie sprostowania.

Podobnie w prawie prasowym nie zostało określone miejsce, w którym zamieszczony powinien zostać adres korespondencyjny wnioskodawcy. Z treści złożonego przez zainteresowanego pisma zawierającego żądanie sprostowanie i samą treść przeznaczonego do publikacji sprostowania wynika, że adres ten zawarty został na początku pisma zawierającego żądanie sprostowania. Adres korespondencyjny został więc wskazany i tym samym spełniony został wymóg przewidziany w art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Wbrew stanowisku sądu okręgowego brak jest podstaw do uznania, że adres korespondencyjny wnioskodawcy powinien zostać zamieszczony w obrębie treści samego sprostowania do publikacji. Jak zostało to już wskazane powyżej, nie jest zasadne przeznaczonego zaliczanie do treści żądanej publikacji sprostowania elementów innych, aniżeli wskazane w art. 31a ust. 1 Pr. pr. Treść sprostowania, zgodnie z art. 31a ust. 1 Pr. pr. zawiera wypowiedź zainteresowanego odnoszącą się do nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Własnoręczny podpis zainteresowanego i jego adres korespondencyjny stanowią wymogi formalne żądania sprostowania, ale nie elementy składowe jego treści. Tym samym brak jest podstaw do nakładania wymogu, aby elementy te zostały zawarte w samej treści sprostowania przeznaczonego do publikacji.

Taka koncepcja nakładałaby na redaktora naczelnego, w wypadku podjęcia decyzji o zamieszczeniu sprostowania, obowiązek reprodukcji w treści publikowanego sprostowania własnoręcznego podpisu wnioskodawcy i publikowania jego adresu korespondencyjnego. Żaden z tych obowiązków nie został na redaktora naczelnego

nałożony przez przepisy prawa prasowego. Prawo prasowe, wskazując na terminy publikacji i formę publikacji, nakłada na redaktora naczelnego obowiązek opublikowania treści samego sprostowania (art. 32 ust. 5 Pr. pr.), wyraźnie zastrzegając niedopuszczalność jakichkolwiek skrótów i zmian. Ponadto treść sprostowania powinna zostać opublikowana przez redaktora naczelnego pod widocznym tytułem „sprostowanie”, zaś w wypadku przekazu za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku, treść sprostowania powinna zostać wyraźnie zapowiedziana (art. 32 ust. 4 Pr. pr.). Wbrew stanowisku sądu okręgowego, obowiązek publikacji wraz z treścią sprostowania adresu korespondencyjnego zainteresowanego nie wynika również z przepisu art. 31 ust. 5 Pr. pr., który umożliwia składającemu wniosek o sprostowanie zastrzeżenie adresu korespondencyjnego tylko do wiadomości redakcji. Zgłoszenie takiego zastrzeżenia przez zainteresowanego oznacza tyle, że redakcja nie powinna udostępniać adresu zainteresowanego osobom trzecim, w wypadku zgłoszenia takiego żądania, zachowując go wyłącznie do swojej wiadomości. Co więcej, brak w przepisach prawa podstawy i uzasadnienia dla obowiązku publikacyjnego w tym zakresie. Wskazać należy, że w wypadku gdy zainteresowany jest osobą fizyczną, adres korespondencyjny jest przeważnie adresem jego zamieszkania. Publikacja tego adresu wraz z treścią sprostowania mogłaby stanowić bezpodstawne naruszenie prawa do prywatności zainteresowanego.

Znajomość adresu korespondencyjnego zainteresowanego jest natomiast niezbędna dla redaktora naczelnego z uwagi na konieczność realizacji nałożonego przez Prawo prasowe obowiązku informacyjnego względem wnioskodawcy w wypadku odmowy opublikowania sprostowania (art. 33 ust. 1 pkt 3 Pr. Pr.). Trudno natomiast dociec, z jakich przyczyn opinia publiczna miałaby być informowana każdorazowo o adresie korespondencyjnym zainteresowanego poprzez jego zamieszczenie w treści sprostowania. Motywy takie nie wynikają z przepisów prawa prasowego, które nie zakładają prowadzenia dalszej polemiki pomiędzy zainteresowanym a opinią publiczną.

Wskazać w końcu należy, że gdyby własnoręczny podpis i adres korespondencyjny zaliczyć do treści sprostowania podlegającej publikacji, konsekwentnie należałoby uznać, że odnoszą się również do nich ograniczenia związane z objętością tekstu sprostowania (art. 31 ust. 6 Prawa prasowego). W takim wypadku mogłoby to oznaczać, że z uwagi na ilość znaków zawartych we własnoręcznym podpisie (przy czym w wypadku podpisu nieczytelnego ściśle ustalenie ilości znaków mogłoby być istotnie utrudnione) i w adresie korespondencyjnym, tekst sprostowania odnoszący się do konkretnego fragmentu materiału prasowego, nie spełniałby wymogu objętości przewidzianego w prawie prasowym. Tym samym sprostowanie krótkiej informacji, zawartej w jednym zdaniu materiału prasowego, niejednokrotnie mogłoby okazać się niemożliwe.

Sąd okręgowy oddalając wniesione powództwo zakwestionował również możliwość skutecznego żądania sprostowania przez rzecznika prasowego Ministra (...) w odniesieniu do informacji dotyczącej działań Ministra (...) i podległego mu resortu. Sąd okręgowy przywołał w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego zawarty we wskazanym powyżej wyroku z 16 lutego 2017 r., w którym zakwestionowano możliwość udzielenia pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia wiedzy.

Trafnie stanowisko sądu okręgowego zostało podważone w apelacji.

Umocowanie rzecznika prasowego do wystąpienia z żądaniem sprostowania dotyczącym działalności organu administracji państwowej wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej (Dz. U. nr 4, poz. 36), które wydane zostało na podstawie art. 11 ust. 4 ustawy Prawo prasowe. Zgodnie z tym rozporządzeniem, rzecznicy prasowi w urzędach organów administracji rządowej wykonują zadania z zakresu polityki informacyjnej rządu (§ 1 ust. 1 rozporządzenia). W szczególności zaś do zadań rzecznika prasowego ministra należy udzielanie odpowiedzi na publikacje prasowe oraz audycje radiowe i telewizyjne, a także materiały rozpowszechniane w innych środkach masowego przekazu, dotyczące działalności ministra oraz jednostek organizacyjnych podporządkowanych i nadzorowanych przez dany organ administracji rządowej, w tym zwłaszcza udzielanie odpowiedzi na krytykę i interwencję prasową (§ 3 ust. 2 rozporządzenia). W świetle powyższych regulacji podzielić należy stanowisko skarżącego, że rzecznik prasowy Ministra (...) umocowany jest do żądania sprostowania w imieniu ministra informacji prasowych odnoszących się do zagadnień pozostających w zakresie działalności ministra oraz jednostek organizacyjnych podporządkowanych ministrowi i przez niego nadzorowanych. Odmówienie rzecznikowi prasowemu takiej kompetencji pozostawałaby

w sprzeczności z istotą tej funkcji. Zarazem wskazać należy, że zgodnie z § 5 ust. 3 przywołanego rozporządzenia, rzecznik prasowy może łączyć swoją funkcję z wykonywaniem innych zadań służbowych. Bez znaczenia więc dla skuteczności wniesionego w tej sprawie żądania sprostowania jest fakt, że M. W. (1), pełniąc obowiązki rzecznika prasowego Ministra (...), był zarazem zatrudniony w Ministerstwie (...) na stanowisku Szefa Gabinetu Politycznego. Treść złożonego przez M. W. pełnomocnictwa (k. 32 akt sprawy) w sposób jednoznaczny wskazuje na powierzenie mu przez Ministra (...) obowiązków rzecznika prasowego. Wskazać należy, że zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r., rzecznika prasowego wyznacza i odwołuje z tej funkcji organ administracji rządowej, który ten rzecznik reprezentuje. Jedynie w wypadku Rzecznika Prasowego Rządu kompetencja w tym zakresie została zastrzeżona dla Prezesa Rady Ministrów.

Sąd okręgowy oddalając powództwo z uwagi na niespełnienie wymogów przewidzianych w art. 31a ust. 4 Prawa prasowego, pominął, jako niemające wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia, pozostałe zarzuty podnoszone w tej sprawie przez pozwanego. Zważywszy na koncepcję apelacji pełnej, jako środka merytorycznej kontroli orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, niezbędne jest rozważenie również pozostałych zarzutów pozwanego podnoszonych w odpowiedzi na pozew i przywołanych ponownie w odpowiedzi na apelację.

Nie można podzielić wywodów strony pozwanej, że żądane przez powoda sprostowania jest nierzeczowe i tym samym nie odpowiada wymogowi zawartemu w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Zgodnie natomiast z art. 33 ust. 1 Prawa prasowego, redaktor naczelny jest zobowiązany odmówić sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w materiale prasowym będącym podstawą żądania sprostowania.

Żądanie sprostowania powinno dotyczyć więc nieprawdziwych lub nieścisłych wiadomości prasowych odnoszących się do faktów. Tym samym sprostowanie stanowi rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdę lub nieścisłe. Wymóg rzeczowości sprostowania wyraża się w tym, aby odnosiło się ono do tych tylko zagadnień, które zostały poruszone w materiale prasowym, którego sprostowanie dotyczy. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat zainteresowanego. Powinno być wypowiedzią zawierającą korektę wiadomości podanej w materiale prasowym, którą zainteresowany ocenia jako nieprawdziwą lub nieścisłą (zob. zamiast wielu: wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15).

W rozpoznawanej sprawie powód domaga się sprostowania zawartej w materiale prasowym, wskazanym w treści sprostowania, informacji, zgodnie z którą rząd uciął dotację przeciwdziałającej przemocy wobec dzieci fundacji (...). Informacja ta stanowi w świetle kryteriów zaczerpniętych z logiki formalnej wypowiedź deskryptywną, która może być oceniona w kategoriach prawdy i fałszu. Jest więc zdaniem w sensie logicznym i może stanowić przedmiot sprostowania. Treść żądanego sprostowania zawiera rzeczową korektę powyższego faktu, który w ocenie skarżącego jest nieprawdziwy. Zarówno treść jak i forma żądanego sprostowania w sposób dostatecznych identyfikuje podmiot zainteresowany. Nie budzi więc wątpliwość, że jest to wypowiedź własna rzecznika prasowego zainteresowanego, a nie forma autosprostowania ze strony redaktora naczelnego. Niezrozumiały jest przy tym wywód pozwanego, że wnioskowane sprostowanie pozostaje bez związku z literalną treścią artykułu prasowego. Jak zostało to już wskazane powyżej, w niniejszej sprawie zachodzi bezpośredni związek pomiędzy treścią żądania sprostowania a faktem wskazanym w materiale prasowym pozwanego. Wbrew wywiodom pozwanego wniosek o sprostowanie nie musi przytaczać dokładnych fragmentów materiału prasowego podlegających sprostowaniu. Brak jest takiego wymogu formalnego w świetle Prawa prasowego. Brak takiego przytoczenia może jednak w określonych przypadkach utrudniać ocenę rzeczowości sprostowania. W rozpoznawanej sprawie zarówno sama treść żądanego sprostowania,

jak i wywody zainteresowanego zawarte w złożonym wniosku o sprostowanie, umożliwiają identyfikację fragmentu tekstu prasowego, który był przedmiotem sprostowania w tej sprawie.

Nie można również podzielić zarzutu pozwanego co do niezgodnej z wymogami prawa prasowego objętości żadanego sprostowania. Fragment materiału prasowego będącego przedmiotem żądania sprostowania liczy wraz ze spacjami 182 znaki – „Rząd uciął też dotacje organizacjom, z którymi nie jest mu po drodze. Dotknęło to m.in. przeciwdziałającą przemocy wobec dzieci fundację (...) (dawniej (...))”. Natomiast tekst żadanego sprostowania – „Nie są prawdą twierdzenia zawarte w artykule Gazety (...) z dnia 20 stycznia 2017 roku pt. „(...)” autorstwa P. K., jakoby fundacji (...) nie została przyznana w tym roku dotacja. W rzeczywistości Fundacja znajduje się wśród 30 organizacji pozarządowych, którym Minister (...) przyznał w 2017 r. dotacje” - liczy 357 znaków, a więc nie przekracza dwukrotnej objętości materiału prasowego będącego przedmiotem sprostowania.

Jako nieprzekonywujące w końcu uznać należy zarzuty pozwanego odwołujące się do konstrukcji z art. 5 k.c. oraz powołujące się na funkcje prasy w demokratycznym państwie prawa. Funkcje te nie pozostają co do zasady w sprzeczności z funkcjami sprostowania prasowego. Instytucja sprostowania prasowego stanowi instrument pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony (zainteresowanego). Sprostowanie prasowe w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars” umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące zainteresowanego. W istocie więc stanowi mechanizm sprzyjający funkcjonowaniu debaty publicznej. Zauważyć należy również, że w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez sąd okręgowy, wiadomość będącą przedmiotem żadanego sprostowania w istocie była nieprawdziwa. Zgodnie bowiem z ustaleniami sądu okręgowego, w dniu 13 stycznia 2017 r. przyznana została dotacja celowa fundacji (...). W tym samym dniu, a więc jeszcze przed publikacją artykułu, o fakcie tym Departament (...) Ministerstwa (...) poinformował na stronie internetowej ministerstwa. W świetle tych ustaleń za całkowicie niezasadny uznać należy zarzut nadużycia prawa podmiotowego poprzez wniesienia o publikację sprostowania. Zważywszy przy tym, że Minister (...) w ramach swoich kompetencji jest dysponentem Funduszu Pomocy (...), a więc środków, z których udzielana jest dotacja fundacji (...), niezasadnie pozwany w odpowiedzi na apelację kwestionuje legitymację czynną w tej sprawie Ministra (...), jako członka Rady Ministrów, kierującego w jej ramach działem administracji rządowej – (...)– ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów oraz wydanie na jej podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2017 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra (...).

Z tych wszystkich względów, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zgodnie z art. 39 ust. 1 Prawa prasowego nakazał pozwanemu publikację żadanego sprostowania. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), zasądzając na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w wysokości 75 % stawki minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w obecnym brzmieniu).